

# Sulin, Wśród Idoli

Dorośleć do rapu, dzielę pół na pół bliskich, jak byłem na dnie to  
Nie było przyjaciół a każdy srał i patrzył jak padam, śmieszne, co?  
Kiedy masz wiele jest każdy, kiedy nie masz nic zostajesz zwykle sam  
Bagaż doświadczeń i kilka wpierdoli to jedyny plecak jaki mam  
Pierdole wasze hashe, jak na razie macie sami o to problem  
Ale to moje teksty są zwykle wyszukane #google  
Stwierdziłem, że ufać ludziom w tych czasach to serio jest ciężka sprawa  
Bo niby wszystko gra ale coś nie idzie #paraolimpiada  
Ta gra nie jest dla mnie nic warta ziomuś, dla mnie to moc i siła  
Zjem każdego łaka, łaka #shakira  
Trzeba dać ogień, so fresh so clean, trzeba mordy zrobić to teraz  
Bo fresh chyba byłem naprawdę od zawsze a klin jest tu moim ziomkiem co melanz  
Czuję się jak małeć gdy patrzą na mnie i liczą moje niepewne kroki  
Sapiesz do mnie kurwo? ASAP jak Rocky  
I mi nie tłumacz bo twoje gadanie dla mnie to "too much", sranie w banie  
Tych typów spuszcza w kiblu razem z dorobkiem płyt, które znacie na pamięć

Nie mów mi co mam robić i jak żyć, i co włożyć, żeby być wśród idoli  
Nie chce być wśród tych twoich, bo mam styl który gnoi, a więc nic nie zabronisz  
Nie masz nic tylko stoisz, nie mów mi kto się boi  
/2x

Byłem czarną owcą w rodzinie, dużo piłem, dziś się zbieram  
Pozdrawia największy pojeb w rodzinie #bam\_margera  
Dzwoniła z płaczem, mówiła że wolę żyć z kacem, że leję na pracę  
A mojej spuchniętej mordy od picia i bicia się nie zabije altacet  
Nie ma takiego bengera jak ja i przykro się robi gdy widzę jak robi  
To ktoś kto pozy strzela jak Robin i mówi co zrobić mi może  
Każdą mimozę najgorzej wiesz, że połamię w pół, wiesz co mi możesz, możesz?  
Za damski chuj  
Nawijałem w Progresie, że chcę życie na poziomie, twój poziom jest taki  
Że nawet jak ruchasz, to po-ziomie  
Ta rapgra nie jest drogą prostą  
Za parę lat chcę usłyszeć, że nie mam sobie Równych jak Robert Wadlow  
Zrób lepiej test ciężowy chłystku  
Żeby nie urodził ci się pomysł brania kiedykolwiek mnie w cudzysłów  
Gdy daję wokale na bit ich presja zżera  
A przez te wersy stałem się twardy jak dysk Bobera

Nie mów mi co mam robić i jak żyć, i co włożyć, żeby być wśród idoli  
Nie chce być wśród tych twoich, bo mam styl który gnoi, a więc nic nie zabronisz  
Nie masz nic tylko stoisz, nie mów mi kto się boi  
/2x

Świat jest pełen barier, ludzie to cele dla mnie  
Wokół truizmów i życia ciężko tu pisać prawdę  
Pisałem jak upadłem, piłem jak miałem problem  
I chyba przez to ktoś tam w Polsce usłyszał o mnie  
Życie mi dało bilet, jestem z tych spadkobierców  
I jebie co mam na bluzie ważne co nosze w sercu  
Dla kilku ludzi piona, choć czasu kupić nie mogę  
Dla ścier ta sama rada, spierdalaj póki możesz  
Chcę leżeć na plaży, najlepiej gdzieś w Casenatico  
To mi się marzy, a nie zbierać tą kasę na Tico  
Życie jest podłe wiem, że nic tu nie dają za friko  
I niejednen przez to musi walić do nosa tu piko  
Po "Jeden w maratonie" każdy wróżył koniec  
Najebałem wyświetleń, pięć koła płyt puściłem free  
Więc jeśli sam nie zdołasz zrobić więcej, to przykro mi  
Ale wolałem spełniać niż czepiać się o czyjeś sny